Nr. 167. Wtorek 22. Lipca 1873. Rok 63.

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedynczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. ą

GAZETA LWOWSKA

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obecnie panuje księgosusz w Korsowie i Markopolu w powiecie brodzkim i w Tłusteńkiem w powiecie Husiatyńskim.

Z ogólnej liczby 899 sztuk bydła rogatego znajdującego się w wymienionych miejscowościach, padło w 45 zagrodach 17, ubito zaś 121 chorych i 181 podejrzanych o zarazę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Z powodu co raz groźniej szerzącej się cholery wzbrania się odbywania pielgrzymek na odpust w Kalwaryi powiecie Bireckim w sierpniu odbyć się mający. Co się podaje do publicznej wiadomości z tym dodatkiem, że c. k. starosta birecki otrzymał polecenie, wzbronić obcym przystępu do miejscowości podczas odpustu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Na przedstawienie gminy Ożomli, tamtejszego gr. kat. proboszcza i właściciela obszaru dworskiego Wgo. Stepińskiego, nadała Rada szkolna krajowa posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole ludowej w Ożomli p. Mikołajowi Musianowiczowi dotychczasowemu nauczycielowi w Wiszeńce małej.

Z Rady szkolnej krajowej.

Ustawa

o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księztwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Tytuł I.

Rada szkolna miejscowa.

§. 1. Szkoły ludowe, utrzymywane w całości lub częściowo z funduszów Państwa, kraju, powiatu lub gminy, zostają pod nadzorem Rad szkolnych miejscowych

§. 2. Nadzór nad jedną lub kilku szkołami w jednej miejscowości może wykonywać jedna Rada szkolna miejscowa.

Rada szkolna okręgowa może utworzyć dla szkół kilku gmin jedną Radę szkolną miejscową.

§ 3. Rada szkolna miejscowa składa się z reprezentantów kościoła, szkoły i gminy. Osoba, mająca prawo prezentowania nauczyciela i właściciel obszaru dworskiego, jeśli przynajmniej w jednej dziesiątej części przyczynia się do corocznych zwyczajnych wydatków na utrzymanie szkoły i nauczyciela, mają prawo wstąpić jako członkowie do Rady szkolnej miejscowej. i brać udział, w obradach z prawem głosowania, (czy to osobiście, czy przez swych zastępców.)

§. 4. Reprezentantami kościoła w Radzie szkolnej miejscowej są duszpasterze młodzieży szkolnej.

Gdzie się znajduje dwóch lub więcej duszpasterzy tego samego wyznania i obrządku, tam wyższa władza kościelna wyznacza tego, który ma być członkiem Rady szkolnej miejscowej.

W celu strzeżenia religijnych interesów młodzieży izraelickiej, wstępuje do Rady szkolnej miejscowej reprezentant, wyznaczony przez zwierzchność konfesyjną

§. 5. Kierownik szkoły jest jej reprezentantem w Radzie szkolnej miejscowej (nauczyciel szkoły, a w razie gdy w tej samej szkole jest kilku nauczycieli, dyrektor lub starszy nauczyciel.)

W razie gdy kilka szkół podlega Radzie szkolnej miejscowej, to wstępuje do niej jako członek przewodniczący szkoły najwyższej co do stopnia, albo jeżeli szkoły są tego samego stopnia, przewodniczący najstarszy w służbie.

Przewodniczący innych szkół biorą wszakże udział w obradach, tyczących się ich szkół z głosem doradczym.

§. 6. Reprezentantów gminy wybiera do Rady szkolnej miejscowej reprezentacya gminna; w razie zaś, gdy do tej samej szkoły należy gmin więcej, w całości lub częściowo, wybiera ich zgromadzenie wszystkich reprezentacyj gminnych, które w tej Radzie szkolnej miejscowej udział brać mają, zwołane przez naczelnika gminy, w której jest szkoła, i pod jego przewodnictwem.

Reprezentantów gminy lub gmin w Radzie szkolnej miejscowej może być najmniej dwóch, najwięcej pięciu. Ilość ich oznacza Rada szkolna okręgowa z uwagą na to, by każde wyznanie miało swego reprezentanta w Radzie szkolnej miejscowej. Oprócz członków Rady szkolnej miejscowej, wybiera także reprezentacya gminna dwóch ich zastępców.

Wybór dokonywa się absolutną większością głosów na lat sześć. Po trzech latach wszakże ustępuje z Rady szkolnej miejscowej połowa reprezentantów gminy i ich zastępców, a to za pierwszym razem losem, następnie koleją; jeżeli liczba ich jest nieparzystą, występuje pierwszym razem większa połowa Wybór ponowny jest dozwolony.

§. 7. Wybranym do Rady szkolnej miejscowej może być każdy, komu służy to samo prawo względem jednej z reprezentacyj tych gmin, które przydzielono do szkoły. Utrata prawa wyborczego pociąga za sobą wykluczenie z Rady szkolnej miejscowej.

Od obowiązku przyjęcia wyboru do Rady szkolnej miejscowej może się uchylić tylko ten, komu służy to prawo względem wyboru reprezentancyi gminnej, albo kto przez przeciąg ostatnich sześciu lat był członkiem Rady szkolnej miejscowej. Za nieusprawiedliwione nieprzyjęcie wyboru karze Rada szkolna okręgowa grzywnami od 20 do 100 złr., któreto grzywny użyte być mają na cele szkolne.

§. 8. Reprezentacya gminy może za zezwoleniem Rady szkolnej okręgowej podzielić miejscowości, w których jest kilka szkół, na kilka dzielnic szkolnych.

W tym razie dla każdej dzielnicy szkolnej należy utworzyć osobną Radę szkolną miejscową, zachowując powyższe przepisy.

§ 9. Rada szkolna miejscowa ma dbać o dokładne wykonywanie ustaw szkolnych i rozporządzeń wyższych władz szkolnych.

W szczególności winna Rada szkolna miejscowa:

1. przestrzegać, aby nauczyciele odbierali płacę w odpowiedni sposób, w należytym czasie, i bez uszczerbku, przyjmować zażalenia nauczycieli o zatrzymywanie lub nieregularne uiszczanie płacy, sprawdzać ich słuszność, a wyczerpnąwszy środki pojednawcze, popierać te zażalenia u właściwych władz;

2. zarządzać funduszem szkolnym miejscowym, jeżeli takowy istnieje, tudzież majątkiem zakładowym szkolnym, o ile co do tego niema innych postanowień w aktach fundacyjnych;

3. przestrzegać, aby strony, do utrzymania szkoły i nauczyciela konkurujące, w należytym czasie i w zupełności zobowiązania konkurencyjne wypełniały;

4. nadzorować budynek szkolny, grunta i sprzęty szkolne, utrzymywać potrzebny inwentarz własności szkolnej;

5. rozstrzygać o uwolnieniu od opłaty szkolnej;

6. starać się o książki szkolne i inne środki pomocnicze dla ubogich uczniów, o zakupno i utrzymanie sprzętów szkolnych, jakoteż rekwizytów i innych przyborów naukowych;

7. układać roczny preliminarz potrzeb szkolnych, o ile do tego innych władz ustanowionych niema, przedstawiać preliminarz reprezentacyi gminnej, i składać rachunek z otrzymanych pieniędzy;

8. rozkładać wydatki szkolne wedle obowiązujących przepisów na strony, konkurujące do utrzymania szkoły i nauczyciela;

9. przechowywać papiery wartościowe, dokumenta, fasye i t. p., własnością szkoły będące;

10. sporządzić corocznie wykaz dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkoły, a porównywając go z wykazem dzieci rzeczywiście uczęszczających, który to wykaz nauczyciel co tydzień ma podawać, wpływać drogą zachęty i rady na rodziców i opiekunów, aby dzieci do szkoły posyłali; przyjmować i sprawdzać wniesione w tym względzie tłumaczenia, na trwających zaś w nieusprawiedliwionej niedbałości lub niechęci wzywać pomocy władz właściwych;

11. naznaczać czas nauki z przestrzeganiem przepisanej ilości godzin;

12. czuwać nad udzielaniem przepisanej nauki;

13. czuwać nad prowadzeniem się nauczycieli, nad szkolną karnością, jakoteż nad zachowaniem się młodzieży poza szkołą;

14. wspierać ile możności nauczycieli w ich urzędowem działaniu;

15. godzić spory nauczycieli bądź to pomiędzy nimi samymi, bądź między nimi a gminą lub pojedyńczymi członkami gminy, (o ile spory te wynikają ze stosunków szkolnych), popierać wszelkiemi sposobami troskliwie i z oględnością, tak interesa, jak i powagę szkoły i nauczyciela;

16. prezentować nauczycieli na opróżnione posady w razach, w których ją do tego ustawy upoważniają;

17. podawać wyjaśnienia i opinie swe do reprezentacyi gminnej i władz przełożonych, którym Rada szkolna miejscowa wnioski swe każdego czasu przedstawiać ma prawo.

Rada szkolna miejscowa jest organem uchwalającym i nadzorującym; jej przewodniczący organem wykonawczym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wyciąg z protokołów

posiedzeń Rady Wydziału krajowego

za czas od 1. do 30. czerwca 1873.

(Ciąg dalszy)

Załatwiając rekurs Jośla Rotta z Uchawy, Wydział krajowy uchylił orzeczenie Wydziału powiatowego w Lisku, niezezwalające rekurentowi na budowę domu zajezdnego i polecił, ażeby zwierzchność gminna przeprowadziła rozprawę stósownie do przepisów budowniczych i wydała orzeczenie w pierwszej instancyi

Przychylając się do rekursu reprezentacyi gminy miasta Nowego Sącza, uchylił Wydział krajowy uchwałę tamecznego Wydziału powiatowego, którą zniesioną została uchwała Rady gm. w sprawie udzielonego pozwolenia na postawienie budki sodowej. Również zniósł Wydział krajowy karę pieniężną w kwocie 20 zł. nałożoną przez Wydział powiatowy na naczelnika gminy z powodu powyższej budki.

Wydział krajowy stabilizował Ludwika Osińskiego na posadzie kancelisty przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Wydział krajowy zatwierdził nadanie posady lekarza przy szpitalu powszechnym w Samborze Dr. Tomaszkowskiemu.

Wydział krajowy wyznaczył dla żywicielek podrzutków Lwowskiego zakładu na drugie półrocze 1873 następujące wynagrodzenie: za dzieci w 1szym roku życia po 2 zł. 30 ct. w 2gim roku życia po 2 zł. a za dzieci od 3go do 10 roku życia po 1 zł. 70 ct. miesięcznie.

Wydział krajowy przyjął do wiadomości zawiadomienie Prezydyum c. k. Namiestnictwa, iż postanowiło dla niezbędnej potrzeby ustanowić nowy posterunek żandarmeryjny w Pleśnie w powiecie Tarnowskim, wskutek czego zaprojektowany nowy posterunek w Piwnicznej w powiecie Nowosądeckim zaniechanym być musi; tudzież iż posterunki żandarmeryjne, które miały być urządzone w Tymbarku i Bełzcu ze względu na stosunki miejscowe w Skrzydlnej i Łubyczy ustanowione będą.

Nadesłaną przez c k. Ministerstwo sprawiedliwości petycyę L. Eichborna z Berlina o ustanowienie Sądu powiatowego w Zakopanem, tudzież wniesione do Wydzialu krajowego petycye dziesięciu gmin o przywrócenie dawniejszego sądu pow. w Czarnym Dunajcu udzielił Wydział krajowy reprezentacyi pow. w Nowym Targu z wezwaniem o opinię w tej sprawie.

Przedłożoną przez Wydział powiatowy w Żydaczowie prośbę gminy Mikołajowa o zwrot kosztów transportowania powstańców z 1863 r. a mianowicie o wypłatę z fundu duszu kraj. dodatku podwodowego, odstąpił Wydział krajowy Prezydyum c. k. Namiestnictwa w celu zaspokojenia tych kosztów z funduszu państwowego w moc okólników władzy kraj. z 1863 r. Wydział krajowy przyjął do wiadomości zawiadomienie Prezydyum c. k. Namiestnictwa, iż odmówiono najwyższej sankcyi.

a) uchwalonemu przez Sejm kraj. w r. 1872 projektowi do ustawy o sądach pokoju.

b) uchwalonym przez Sejm krajowy w r. 1871 i 1872 projektom do ustaw co do kompletu potrzebnego do uchwał sejmowych odnoszących się do zmian sejmowej ordynacyi wyborczej; w tym ostatnim względzie uchwalił Wydział krajowy powtórzyć wniosek projektu z 1872 r. a to z uchyleniem objawionego mu powodu odmowy.

Wydział krajowy uchwalił odmówić prośbom magistratu m. Krakowa i m. Wadowic o zwrot kosztów szupasowych tudzież wydatków na przyodzienie szupaśników, ponieważ rzeczonych kosztów i wydatków przed stanowczym uregulowaniem całego szupaśnictwa z funduszu kraj. asygnować nie może; tymczasowo jednakże wolno gminie na mocy dawniejszych dotąd obowiązujących przepisów tudzież ustawy o przynależności domagać się zwrotu wydatków na przyodzienie szupaśnika od tej gminy krajowej, do której rzeczony szupaśnik przynależnym jest.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 22. lipca.

Po ustąpieniu dziwacznych pogłosek o przesileniu, agitacya przedwyborcza pozostała znowu jedynym przedmiotem wewnętrznej polityki, który zasługuje na wspomnienie. Z obfitej kroniki ruchu wyborczego wyjmujemy dwa fakta ważniejsze. t. j. odezwę liberalnego stronnictwa niemieckiego w Tyrolu i zmianę sytuacyi w Dalmacyi. Odezwa tyrolska jest dla stronnictwa konstytucyjnego faktem bardzo pożądanym, bo zadała kłam pogłoskom, że tyrolskie stronnictwo liberalne przyłączy się do programu młodoniemieckiego. Odezwa ta odznacza się tonem umiarkowanym i w żadnym punkcie nie daje powodu do nieporozumień z programem konstytucyjnym. Za to wcale niepomyślnym dla stronnictwa konstytucyjnego jest zwrot w ruchu wyborczym w Dalmacyi. Opozycyjne żywioły bowiem zjednały tam sobie przewagę w kilku okręgach, w których dotąd wybory wypadały zawsze w duchu konstytucyjnym. Danilo i Ljubissa prawdopodobnie nie zostaną wybrani w swoich dawniejszych okręgach i dlatego obie tę kandydatury podniesione już zostały w innych miejscowościach.

W Niemczech wre walka wyborcza, jak gdyby termin nowych wyborów był już oznaczony i bardzo bliski. Stronnictwo katolickie wyprzedza wszystkie inne w ruchliwości. Partya socyalno-demokratyczna wzięła się także wcześnie do dzieła, ażeby jaknajspieszniej wyzyskać rozdwojenie w dotychczasowej większości parlamentu niemieckiego, która rozpadłszy się na dwa obozy: postępowy i narodowo-liberalny, prowadzi wojnę domową na szczęście tylko na papierze. W tej walce dziennikarskiej już obecnie spotrzebowano zarzuty najcięższe tak, że mimowoli nasuwa się pytanie, jaką bronią będą walczyć przeciwnicy w przededniu wyborów? Postępowi kandydaci już dzisiaj nazywają swoich narodowo-liberalnych przeciwników służalcami a ci odwzajemniają się zarzutem odstępstwa a nawet zdrady. Pierwsi zarzucają swoim przeciwnikom popieranie militaryzmu a drudzy wyrzucając postępowym brak jasnego programu, nazywają ich wystąpienie karygodną swawolą

Z Włoch przyniosły dzienniki wiadomości senzacyjne, które powtarzamy tutaj z wszelkiem zastrzeżeniem: Nowy gabinet włoski ma się zajmować planem przeniesienia stolicy państwa do Florencyi albo do Neapolu. Za pierwszem miastem przemawia dogodne położenie a za drugim wzgląd polityczny. Przeniesienie bowiem stolicy z Rzymu do Neapolu możnaby uzasadnić względami dogodności, gdy tymczasem powrót do Florencyi nazwanoby moralnym upadkiem jedności Włoch. Za opuszczeniem Rzymu przemawia oprócz względów utylitarnych trudność w wynalezieniu modus vivendi pomiędzy dworem a stolicą apostolską. Z tą wiadomością łączy się druga niemniej senzacyjna. Królewicz włoski ma udać się do Francyi i zbadać, czy przeniesienie stolicy z Rzymu uspokoiłoby gniew Francuzów z po

wodu samowolnego naruszenia konwencyi wrześniowej. Jeżeli rezultat tej podróży wypadnie pomyślnie, to król Wiktor Emanuel pojedzie tylko do Wiednia z Minghettim, a jeżeli Francya niezadowoli się tym krokiem rządu włoskiego, to po Wiedniu zwiedziłby król włoski także Berlin. W innej porze wiadomość o przeniesieniu stolicy nie byłaby może tak nieprawdopodobną, bo Rzym jest istotnie niewygodnem miejscem na pomieszczenie centralnych władz, z których kilka dotąd jeszcze pozostawiono w Florencyi. Dzisiaj jednakże opuszczenie Rzymu miałoby polityczne znaczenie niemałej wagi dla idei jedności Włoch, i z tego powodu powtórzyć musimy zastrzeżenie na wstępie wypowiedziane.

Nowy gabinet hiszpański nazwano pojednawczym tak samo jak wszystkie poprzednie, które niczem tej nazwy nieusprawiedliwiły. Działalność poprzednich gabinetów naraziła owszem tę nazwę na śmieszność, bo za ich rządów rozterka pomiędzy stronnictwami wzrastała ustawicznie i zakończyła się wreszcie nową wojną domową t. j. komuną. Ministerstwo Salmerona już z tego powodu nie wielką budzi otuchę, że w skład jego wchodzą główne osobistości poprzedniego gabinetu. Jeżeli Salmeron upadnie niezdziaławszy nic stanowczego na korzyść wewnętrznego pokoju w Hiszpanii, to rozczarowanie nie będzie tak wielkiem jak po upadku ostatniego gabinetu. Pi y Margall miał bowiem przed sobą przy objęciu rządów tylko nieliczne tłumy karlistów, a jego następca walczyć musi nietylko z znacznie wzmocnioną siłą karlistów lecz nadto jeszcze z coraz częstszemi komunistycznemi ruchami. Za Pi y Margalla rząd miał jeszcze stanowczą przewagę nad karlistami i komunistami, a dzisiaj siła jego zrównała się prawie z siłą powstańców.

Austrya-Węgry. Król i królowa Danii zamierzają w przyszłym miesiącu zwiedzić wystawę powszechną w Wiedniu.

— Reprezentacya miasta Pesztu uchwaliła przed kilku dniami wystosować adres do Franciszka Deaka z uznaniem za zasady liberalne zawarte w mowie o kwestyach kościelno politycznych.

— Stały wydział zjazdu delegatów izb handlowych przedłożył ministerstwu handlu uchwały powzięte na posiedzeniach tego zjazdu, Pan minister handlu przyjął deputacyę bardzo uprzejmie i zapewnił poparcie tych uchwał, o ile to będzie możliwem.

— *Morawska Orlice* podała artykuł, w którym wyraźnie oświadcza, że wina za rozbicie rokowań ugodowych z ministerstwem hr. Hohenwarta spada wyłącznie na przewódzców czeskiej opozycyi.

— Węgierska komisya kodyfikacyjna przedłożyła ukończony projekt ustawy leśnej

— Węgierski minister komunikacyi Tisza zdawał swoim wyborcom sprawę o rezultatach ostatniej sessyi sejmowej,

— Gladstone napisał list do prezydenta akademii węgierskiej hr. Lonyaya z podziękowaniem za wybór na członka tejże akademii.

Niemcy. Kanonik wrocławski Richthofen, który przeszedł do obozu starokatolików miał być wedle rozporządzenia wrocławskiego biskupa Förstera wykluczonym z kapituły, utracić swój urząd i pensyą. Minister oświecenia dr. Falk, dowiedziawszy się o tem przesłał biskupowi przez naczelnego prezydenta Szlązka rozporządzenie, na mocy którego kanonik Richthofen ma pozostać nadal na swem stanowisku, pobierać pensyą i brać udział we wszystkich czynnościach kapituły tak, że wszystkie jej uchwały, wydane bez współudziału kanonika Richthofena mają być nieważnemi. Biskup Förster przesłał tymczasem wedle *Germanii* do wszystkich duchownych swej dyecezyi okólnik, w którym nakazuje im nie dawać żadnych objaśnień żądanych na podstawie ustaw kościelno-politycznych przez urzędy ziemiańskie, komisarzy obwodowych itd. Z powodu tego okólnika pisze *National Ztg.* organ stronnictwa narodowo-liberalnego: Dotychczas religia i wolność sumienia katolickiego szanowaną była w Prusiech, jeżeli zaś w przyszłości religia katolicka w monarchii pruskiej poniesie szkodę, to cała wina spadnie na rzymskie duchowieństwo. W kantonie Bern w Szwajcaryi od kilku już miesięcy nie ma nabożeństwa, a 96 księży katolickich są całkiem bezczynni. Podobny los czeka kościół katolicki w Prusiech, jeżeli katoliccy duchowni pozostaną przy swym oporze."

Provinzial Corresp. w dłuższym artykule zajmuje się stanowiskiem, jakie zajęła ewangielicka wyższa Rada kościelna wobec ustaw kościelno-politycznych. Rada ta niedawno wydała rozporządzenie, w którem wzywa podwładne władze i członków ewangielickiego kościoła, „aby pomni na istniejące od czasów reformacyi stanowisko niemiecko-ewangielickich kościołów wobec władzy państwowej, dawali tejże swe poparcie przy wprowadzeniu w życie nowych ustaw." Półurzędowy dziennik wspomniany zadowolony jest oczywiście z tego rozporządzenia i kończy swój artykuł temi słowami: „Cała treść tego rozporządzenia najwyższej władzy kościoła ewangielickiego świadczy z jednej strony, że rozwój kościoła ewangielickiego nowemi ustawami nie jest wcale narażony na niebezpieczeństwo, z drugiej strony zaś daje rękojmię, że wykonanie ustaw nie wywoła rozterek między rządem a kościołem ewangielickim."

Francya. Posiedzenie Zgromadzenia narodowego z d. 17. b. m. było z powodu zapowiedzianego przybycia szacha perskiego bardzo ożywione. Napływ ciekawej publiczności do Izby posiedzeń był niezmiernie liczny; bez biletów nie puszczano nikogo. Trybuna prezydenta Izby przeznaczona była dla szacha. Koło 3. godziny po południu otworzył posiedzenie wiceprezydent Izby Goulard. Sprawozdawca projektu ustawy wojskowej jenerał Chareton zabrał pierwszy głos i oświadczył, iż komissya porozumiała się z rządem co do 10. art., traktującego o uniformowaniu wojska. Następnie przyjęto bez rozpraw art. 11, 12, i 13; przy art. 14. zapowiedział jenerał Billot poprawkę i otrzymał głos dla jej umotywowania. W chwili, gdy jenerał Billot zaczął mówić, wszedł szach do loży prezydyalnej i zajął miejsca na ustawionym tronie. Szach przybył z Paryża do Wersalu o godz. 2., udał się najprzód do marszałka Mac Mahona, ażeby się z nim i z małżonką jego pożegnać. O godzinie 3. odjechał do prezydenta Izby Buffeta, w którego towarzystwie udał się na posiedzenie Zgromadzenia narodowego. Za szachem siedzieli w loży prezydyalnej: wielki wezyr, deputowani Voisin i Casenove, i sekretarz prezydentury Dufenille. Buffeta nie było w loży; odprowadził on szacha tylko do gmachu posiedzeń Izby. Szach miał na sobie więcej dyamentów i innych drogich kamieni niż zwykle. Gdy usiadł na tronie, spojrzał na Zgromadzenie i zdawało się, iż miał nadzieję, że deputowani zrobią mu owacyę lub przynajmniej powstaną i przywitają go tym sposobem; rozumie się, iż to nie nastąpiło. Rozprawy nad projektem ustawy wojskowej toczyły się zwykłym trybem. Gdy jenerał Chareton skończył swą mowę, a Zgromadzenie narodowe odrzuciło poprawkę jenerała Billot, zabrał głos markiz Castellane i uzasadniał swój dodatek do art. 14., w którym domagał się, ażeby żaden jenerał lub marszałek nie mógł dłużej niż cztery lata być dowódzcą jednego i tego samego korpusu. Wśród tej mowy opuścił szach lożę, zabawiwszy w Izbie 40 minut. Za szachem opuściło trybuny mnóstwo osób, zwłaszcza pań, które chciały jeszcze raz przypatrzeć się klejnotom władzcy perskiego. Dodatek markiza Castellane odesłano bez rozpraw do komissyi celem zdania sprawy, przyjęto następnie bez dyskusyi art 15—24. projektu, poczem prezydujący zamknął posiedzenie.

— Prawy środek Zgromadzenia narodowego obradował d. 18. b. m. nad interpelacyą, którą Juliusz Favre miał wczoraj w sprawie wewnętrznej polityki dzisiejszego rządu wnieść w Izbie. Rozprawy były tak burzliwe i namiętne, iż uchwalono nie ogłaszać protokołu posiedzenia. Deputowani tego stronnictwa krytykowali ostro klerykalne tendencye rządu.

— Czytamy w *L' Ordre* z d. 18. bm.: „Przedwczoraj przybył do Woolwich cesarzewicz Napoleon, odpocząwszy podczas całej swojej podróży z Bazylei tylko dwie godziny w Dowrze. Podróż z Ostendy do Dowru trwała z powodu burzliwego morza dwie godziny dłużej, niż zwykle Cesarzewicz, który zresztą nigdy nie choruje, był jednym z niewielu podróżnych, którzy podczas podróży nie dostali słabości morskiej. Na statku rozmawiał cesarzewicz ciągle prawie po niemiecku z pewnym profesorem z Woolwich, z którym zrobił znajomość. Przed odjazdem był cesarzewicz z księciem Bassano i hrabią Clary w Friedrichshofen, letniej rezydencyi króla wirtemberskiego i oddał Jego królewskiej Mości wizytę, którą tenże wraz z Wielkim księciem i Wielką księżną Badenu zrobił był cesarzowej w Arenenberg."

— *Patrie* roztrząsając nową ustawę militarną, dyskutowaną obecnie w Zgromadzeniu narodowem, przytacza z niej następujące punkta: Rekrutacya na podstawie ustawy z dnia 28. lipca 1872. powinna dostarczyć jak zapewniają, roczny kontyngens 150.000 ludzi. Armia zaś składać się będzie z następujących części. 1) A r m i a c z y n n a, pięć klas — 704.714, rezerwa armii czynnej 510.294, urlopowanie aż do powołania pod chorągwie 141.412, część stała armii, która się nie rekrutuje przez powołanie 120.000 — cała czynna armia zatem wynosić będzie 1,476.420 ludzi. 2) A r m i a t e r r y t o r y a l n a. Pięć klas uorganizowanych — 582.523, rezerwy nie uorganizowane, sześć klas — 625.633, razem 1,208.156 ludzi.

Lecz cyfry te są czysto teoretyczne. Głównie zależy na liczbie ludzi gotowych do szeregu. Otóż taka armia gotowa do boju, zawierać będzie istotnie 775.926 ludzi. Dalej idą wojska zastępcze, które łatwo zmobilizować można, a które są przeznaczone do utworzenia drugiej armii w sile 289.083 ludzi. Nakoniec będą jeszcze młodzi ludzie, których instrukcya nie będzie jeszcze uzupełnioną, w liczbie 150.000, i urlopnicy powołani, których instrukcyę na nowo całkiem przedsięwziąść trzeba — w liczbie 141.000 czyli razem 291.000 ludzi. W całość tych trzech seryj wchodzą tylko żołnierze z armii czynnej i jej rezerwy, zaś armia terrytoryalna nie wchodzi tu wcale. Ta armia dostarczy pięć klas uorganizowanych składających całość rzeczywistą w liczbie 582.000 ludzi. Na wypadek wojny będzie ona użytą do strzeżenia Algieru, do wzmocnienia garnizonów w fortach Paryża, Lyonu i w twierdzach, i wreszcie dozwoli wysłać naprzeciw nieprzyjaciela owe wojska zastępcze, o których wyżej mówiliśmy.

— Na posiedzeniu z dnia 19. lipca uchwaliło Zgromadzenie w pierwszem czytaniu ustawę o urządzeniu służby religijnej w armii.

— Książę Piotr Bonaparte pisał do szacha, aby ten przyjął go do wojska perskiego, gdyż jest bez żadnego środka utrzymania.

— Thiers w odpowiedzi na zaproszenie burmistrza miasta Nancy oświadczył, że przybędzie do Nancy jeżeli mu zdrowie pozwoli. Na ucztę, którą przygotowuje dlań lewica, wtedy tylko przyjmie zaproszenie, jeśli weźmie w niej udział lewy środek.

Hiszpania. Wydział Internacyonalu w Barcelonie odbył w kościele San Felipe Neri posiedzenie, dla narady, jak stowarzyszenie międzynarodowe ma się w obec rządu zachować. 31 członków wydziału oświadczyło się za wspieraniem rządu, taka sama liczba wydziałowych była temu przeciwną Mimo przybycia znacznej liczby członków Internacyonalu z Francyi, Walencyi i Andaluzyi spodziewają się powszechnie, że ludność Barcelony nie ulegnie ich wpływowi i zachowa się spokojnie. Dla tego nowy jeneralny komendant Barcelony, Juan Acosta użyje swych sił tylko przeciw Karlistom, których wszystkie prawie oddziały uderzyć mają wkrótce na Logrono.

— *Köln. Ztg.* w ostatnim przeglądzie tygodniowym poświęca Hiszpanii ustęp następujący: Jeżeliby państwo jakie mogło ulegać śmierci, możnaby powiedzieć, że Hiszpania znajduje się w agonii. Nieszczęścia spadły nawałem na ten biedny kraj, odkąd zaprowadzono tam republikę, ale liczba nieszczęsnych wypadków upłynionego tygodnia przewyższa wszystko, co się tam dotąd działo. W Nawarze oddział wojska był zmuszony złożyć broń przed Karlistami, i stracił dwa działa; w Katalonii pobity został przez Saballsa dzielny brygadier Cabrinetty, który straciwszy całą swoję kolumnę sam poległ w walce. Następnie zdobyli Karliści twierdzę Vaga i wzięli w niewolę załogę tamtejszą poczem także silniejsze forty Berga i Puicerta wpadły w ich ręce. Nadomiar pojawił się don Karlos na ziemi hiszpańskiej. — Podczas gdy w ten sposób powstanie legitymistyczne czyni postępy na północy, występuje na południu przeciwny extrem w coraz to straszliwszej postaci. W Granadzie zabrali ochotnicy gwałtem działa, aby je obrócić przeciw władzom, z Saulucar i Jerez zamożniejsi mieszkańcy uchodzą gromadnie z obawy przed komunistami, w Maladze zamordowano znowu kilku członków rady municypalnej. Lecz niczem to wszystko wobec strasznych zajść z Alcoy i Kartagenie. Motłoch tych miast, podbechtany przez „nieprzejednanych" i zentuzyazmowany przypomnieniem czynów podpalaczy paryzkich, proklamował komunę. W Alcoy zamordowali ci ohydni złoczyńcy burmistrza i inne ofiary, spalili publiczne gmachy, fabryki i domy prywatne i oblęgli zamkniętą w ratuszu żandarmeryę. Jen. Velarde przybywszy z wojskiem z Walencyi położył koniec tym okropnościom, W Kartagenie powstańcy pod dowództwem jen. Contrerasa mają dotąd w swych rękach miasto, port, i fortyfikacye. Trzeba było jeszcze, żeby w tym czasie zamieszek wybuchła kryzys ministeryalna, w której pi y Margall podaje dłoń lewicy. Minister prezydent sądzi, że zażegna bunt „czerwonych" — koncesyami; przekona się wkrótce, że pobłażliwością swoją dolewa tylko oliwy do ognia." Tyle *Gaz. kolońska*. Co do kryzys wiemy już, że skończyła się zwycięztwem umiarkowanej prawicy. Może nowy prezydent Salmeron, szczęśliwszym będzie od swego poprzednika.

KRONIKA.

§§ ***Seminaryum historyczne*** przy wszechnicy lwowskiej otrzymało nową organizacyę. Główne zasady tej organizacyi są następujące: Seminaryum historyczne dzieli się na d w a o d d z i a ł y i stoi pod dyrekcyą professorów historyi powszechnej i historyi austryackiej. W obu oddziałach nauka składa się z w y k ł a d ó w i ć w i c z e ń. Wykłady mają przygotować członków seminaryum do przyszłego zawodu nauczycielskiego, a odbywają się w ten sposób, że zdolniejsi członkowie miewają wykłady, których temat na dni 14 przedtem został ogłoszony. Wykład powinien być ujęty w formę wykładu szkolnego dla pewnej oznaczonej klassy gimnazyalnej. Przy każdym wykładzie występować ma dwóch opponentów. Ć w i c z e n i a polegają albo na krytycznem badaniu dziejowych źródeł, albo na rozprawianiu o pracach, odczytanych w seminaryum. W oddziale historyi powszechnej, mają być przedewszystkiem uwzględnione źródła dziejowe starożytności. Ćwiczenia odbywają się bezpłatnie i publicznie dwa razy tygodniowo. Udział w seminaryum brać mogą wszyscy słuchacze uniwersytetu. Członkowie dzielą się na członków z w y c z a j n y c h i n a d z w y c z a j n y c h. Liczba członków zwyczajnych wynosi 10, a każdy z nich pobiera stypendyum w sumie 30 złr. przy końcu każdego półrocza. Członków zwyczajnych mianują dyrektorowie seminaryum. W razie znakomitego uzdolnienia i celującej pilności mogą dyrektorowie seminaryum wnieść o podwyższenie stypendyów, i udzielenie ich także członkom nadzwyczajnym. Dla użytku seminaryum historycznego zaprowadzoną będzie biblioteka podręczna i zbiór kart geograficznych, na co przeznacza ministerstwo 300 złr. corocznie. Statuta seminaryum historycznego wypracował professor historyi powszechnej dr. X a w e r y L i s k e.

(γ) ***Najprz. X Metropolita Sembratowicz*** odjeżdza temi dniami koleją zelazną do Halicza, zkąd uda się przez Stanisławów do Perehińska. Wieś ta należy do dóbr metropolitalnych, z których metropolja ma najznaczniejszą część swych dochodów. Ogromne, b 60.000 morgów przestrzeni obejmujące lasy stanowią główny dochód Perehińska, a drzewo z tych pięknych borów, w których na najwyższych szczytach gór rośnie tyle rzadka i poszukiwana cedrowa sosna (*Zirbelkiefer*) spławia się rzeką Łomnicą a następnie Dniestrem aż do Rossyi. Celem podróży ks. Metropolity jest oddalony od Perehińska o 2 mile przysiołek Podluty, należący także do dóbr metropolji. Okolica piękna, wysoce romantyczna, lasami, wodą i skałami otoczona, zdrowa lecz nieprzystępna, malowniczą swą dzikością przypomina okolice, które nam opisuje Cooper w swoich amerykańskich powieściach. W Podlutym są źródła mineralne, bardzo skuteczne, których używać ma zamiar X. Metropolita. Jest tam obszerny dom mieszkalny dla gości, którzy korzystając z gościnności dostojnego gospodarza używają kąpieli mineralnych. Miejsce to nad rzeką Łomnicą położone, jakkolwiek piękne i zdrowe, dla nieprzystępności swej i braku wszelkiej żywności, która o 4 mil t. j. aż z Rożniatowa sprowadzaną być musi, nie przydaje się na publiczne miejsce kąpielowe, chociaż źródła tamtejsze zawierające jod, sól, żelazo i siarkę, wielokrotnie okazały swą zbawienną skuteczność, poświadczyć mogą ci, którzy ich używali. Zmarły Metropolita Litwinowicz starał się o koncessyę na kolej żelazną, którąby przecinała powyższe dobra, jednakowoż nie wykonał swego zamiaru, bo inaczej mielibyśmy w Galicyi o jedno miejsce kąpielowe więcej jak dotąd. Podczas pobytu swego w Perehińsku i Podłutym zwiedzać będzie ks. Metropolita pobliskie dekanaty i probostwa, a w jesieni powróci do Lwowa.

* ***Nieostrożna jazda.*** Wczoraj po południu przejechał na ulicy Dominikańskiej woźnica Mechel Landau z Żydatycz skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy 15-letniego chłopca Diamanta, którego dosyć znacznie ranił w głowę i nogę. Chłopaka zabrano do domu, woźnicę zaś uwięziono.

* ***Amator dobrych cygar.*** Dziś o g. 8. rano wyrobnik Tadeusz Świtajło, przechodząc ulicą Akademicką spostrzegł na oknie otwartem w pomieszkaniu radzcy namiestnictwa p. H. paczkę pięknych cygar. Skradając się po cichu już był sięgnął po nie, lecz schwytano go na gorącym uczynku i odprowadzono do policyi.

* ***Nasi najserdeczniejsi.*** Pozawczoraj zabawiała się przedmieszczanka Katarzyna O., mieszkająca przy ulicy Panieńskiej, do późnej nocy w jednym szynku w mieście i uraczyła między innemi dwie znajome kobiety, które ją następnie do domu odprowadziły. Nazajutrz spostrzegła przedmieszczanka, iż towarzyszki zdjęły z niej szal, fartuszek i spodnicę. Poszkodowana doniosła o tem sądowi.

* ***Kradzież trudna do wyśledzenia.*** Wczoraj skradziono tandeciarzowi Leibie Halpern z pomieszkania pod l. 11 przy ulicy Bożniczej stary żupan atłasowy i starą kamizelkę. Poszkodowany nie wie, kogo ma posądzać o kradzież, mieszka z nim bowiem kątem 14 czynszowników.

* ***Zgubiono*** wczoraj wieczór między godz. 10 a 11. na ulicy Zygmuntowskiej złoty

zegarek damski (remontoir) z emalją bronzową, z długim łańcuszkiem skręconym z dwóch sznurków, wartości 200 złr. Rzetelny znalazca zechce się zgłosić po nagrodę do p. Leona Zuker pod l. 9 przy ulicy Zygmuntowskiej.

*** **Zbłąkana dziewczynka.** W Dąbrowicy, w starostwie Jarosławskiem, zdarzył się wypadek, który przypomina tajemnicze zniknięcie znanej Anny Böckler. Dnia 28. czerwca zniknęła w polu z pod boku matki Husi Kurkowej dziewczynka sześcioletnia Justyna, i dotąd nigdzie śladu jej odszukać nie zdołano. Biedna matka w rozpaczy całą noc po zniknięciu córki przy pomocy sąsiadki szukała ją po polach, na drugi dzień ludzie ze wsi zdjęci współczuciem, gromadnie odbywali poszukiwania, następnie dano znać wszystkim gminom sąsiednim, lecz wszystkie te usiłowania były daremne Poszlak, któreby wskazywały zbrodnię jaką, nie ma, a przypuszczenie, jakoby zbłąkaną dziewczynkę pożarł wilk, jest nieprawdopodobne. Udano się z wiadomością o tem tajemniczem zniknięciu do c. k. starostwa, które użyło do poszukiwań wszystkich zwierzchności gminnych powiatu i żandarmeryi, a nadto udało się do starostw sąsiednich ale dotąd ani dziewczynki samej, ani żadnego jej śladu nie odpytano. Dziewczę to, Justyna Kurkówna, ma lat 6, twarzyczkę ściągłą, włosy jasne, oczy siwe, jest nieco piegowate i ubrane było w czasie zniknięcia w koszulę i spódniczkę z płótna domowego lnianego i w płótniankę. Było bose, miało włosy splecione w trzy warkoczyki, białą chusteczkę na głowie i sześć nitek białych, szklannych paciorek na szyji. Mówiło z polska po rusku. Czytać ani pisać nie umiało.

*** **W Zawoji** w starostwie Myślenickiem spadła dnia 15. b. m. Anna Kozinowa 68 lat licząca ze strychu swego domu i zabiła się.

*** **Kronika pożarowa.** W starostwie Mościckiem zaszły w miesiącu czerwcu następujące wypadki pożarów: w Trzecieńcu zgorzał prawdopodobnie w skutek podpalenia dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczemi. Zrządzona szkoda wynosi około 300 złr.; w Zagrodach zgorzało w skutek nieostrożności 5 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczemi; powstałą szkodę obliczono na 980 złr. W starostwie Ropczyckiem zgorzał z niewiadomej przyczyny we wsi Ociece dom mieszkalny wartości 100 złr.

*** **Piorun** zabił d. 15. b. m. w Kramarzówce w starostwie Jarosławskiem włościanina Jędrzeja Krzyżanowskiego; a w Morawsku w tem samem starostwie spalił stodołę z dwiema furami siana. Zrządzona szkoda wynosi 152 zł.

— **Wystawę powszechną** zwiedziło 18. lipca 38.292 osób. Cena wstępu wynosiła 50 centów

— **Dla uczącej się młodzieży.** Jak wiadomo zniżono dla uczącej się młodzieży cenę wstępu na wystawę powszechną na 30 ct. Ponieważ w czasie wakacyi uczniowie często nie mogliby zaopatrzeć się w takie karty za pośrednictwem swoich zakładów naukowych, przeto p. minister handlu rozporządził, ażeby biuro do wydawania biletów w Wiedniu wydawało im takowe bezpośrednio za okazaniem indexu lekcyi a względnie świadectwa z ostatniego egzaminu.

— **Szczególne żądanie.** Reprezentacya gminna w melnickim obwodzie otrzymała w tych dniach kartę korespondencyjną od ośmdziesięcioletniego kowala z miasta W. — Szanowny starzec donosi w swem piśmie, że z powodu późnego wieku majątek wraz z warstatem przekazał córce; ponieważ jednak nie znalazł dla niej stósownego narzeczonego, uprasza przeto ową zwierzchność gminną, o pomoc w tej mierze. Niezawodnie wiele już podobnych kart korespondencyjnych wysłał.

— **Tytułomania.** Zdaje się, że znany przedsiębiorca z Jersey, który we wszystkich dziennikach ofiaruje swe pośrednictwo w celu uzyskania tytułu doktora, założył w Berlinie generalną agenturę. Przesłano bowiem w tem mieście wielu osobom, które posądzono o skłonność do uczonych tytułów, pocztą miejską pismo razem z programem „amerykańskiego uniwersytetu we Filadelfii," wymieniające dra praw P F. A. van der Vyver w Jersey jako legalnego pośrednika w sprawie otrzymania tytułu doktora. Dyplom kosztuje 160 tal, które zapłacić należy z góry. Pismo samo jest bez podpisu.

— **Audyencya na ulicy.** Gdy Najjaśniejszy Pan w przeszły czwartek po objedzie jechał ulicami Schönbrunn, wrzucił pewien węgierski wieśniak do otwartego powozu cesarskiego petycyą. Człowieka tego widziano już od dwóch dni w pobliżu, rozmawiającego z tamtejszymi huzarami węgierskimi. Opowiadał on im, że się nazywa Vargha Istvan, że mieszka w blizkości miasta Szentes i udał się do Wiednia celem wręczenia Najj. Panu petycyi. W kancelaryi gabinetowej nie zapisano go wszakże do posłuchania, poczem starał się otrzymać wstęp do arcyksięcia Albrechta. Tam doradzono mu, aby pojechał do Schönbrunn. Straż bezpieczeństwa wzięła oryginalnego petenta pod swą opiekę

— **Szach perski** zwiedził w dniu 16. b. m. galeryą obrazów w Luwrze i drukarnią rządową W drugiej powitał go w języku perskim p Barbier de Meynard, profesor języków wschodnich w „*College de France*" — następnie w jego obecności wydrukowano również po persku pismo powitalne w tych słowach: „Przedwiecznemu składajmy dzięki! Na cześć Jego królewskiej Mości Nassr-ed-Dina, szacha perskiego, dokładającego tyle starań dla przyswojenia krajowi swemu dobrodziejstw cywilizacyi, a na pamiątkę jego odwiedzin z dnia 16 lipca 1873 chrześcijańskiej ery lub z dnia 20. Diemade-Ewel 1290 wydrukowała drukarnia narodowa to pismo i składa je w ręce dostojnego gościa Francyi." Szach odrzekł, że cieszy się słysząc Francuza mówiącego po persku i może tylko zapewnić, że w Paryżu, gdzie światło ducha blask dyamentów zaciemnia, widzi cuda nad cudy.

— **Oko pańskie konia tuczy** — mówi polskie przysłowie, o którego prawdziwości miał sposobność przekonać się szach perski, podziwiający cuda Europy. Oto wedle korespondencyi z Bushiry do dziennika *Daily News* z nieobecności monarszej korzystając potworzyły się w Persyi liczne bandy rozbójników i gospodarują po swojemu. Nigdy podróż lub transport towarów z jednego miasta do drugiego nie były połączone z większemi trudnościami i niebezpieczeństwami jak obecnie; obojętność i bezsilność władz rządowych pogorsza jeszcze stan rzeczy. Wedle innej korespondencyi do tegoż pisma szaleje w Schiras anarchia a rozbój, morderstwa i grabież są na porządku dziennym. Prawdopodobnie aż do przywrócenia porządku wszelka komunikacya ustanie.

— **Skutki trzęsienia ziemi.** Korespondent z pod Belluno przesyła jednemu z dzienników włoskich szczegóły o okropnem trzęsieniu ziemi „Zwiedziłem — są słowa jego — po raz drugi tę okolicę i wracam właśnie z miejscowości Tignés, Dorés, Plois, Curago, Chiés, Lamszan, Alpaos, Dunés, Montanes, Irrighe i Codenzan. Opisać wrażenia, doznane w tej wędrówce, jest nad moje siły. Chcąc skreślić te okropności, potrzebaby pióra pisarza pierwszego rzędu lub raczej sztuki fotograficznej. Wszystkie osady, które zdobiły południowe spadzistości amfiieattralnie utworzonego wzgórza, legły już w gruzach. Tu i owdzie stoi wprawdzie jeszcze dom lecz rozłamany lub pochylony tak, że bez podpór nie utrzymałby się, kościoły i wieże albo zupełnie zapadły lub stały się nie przydatnemi; a były to wsie i gminy liczące od 100 do 300 domów. Myśl, że nadchodzi już czas, w którym zwozić będzie trzeba zboże, które jak się zdaje, będzie bujne, napełnia biednych ludzi przestrachem, nie wiedzą bowiem gdzie je mają pomieścić, gdzie sami na zimę znajdą przytułek. Rząd czyni wprawdzie ile może, budując dla nich baraki z drzewa, lecz najprzód brak potrzebnego materyału, powtóre z trudnością go tylko można sprowadzać z powodu, że drogi są zepsute, przytem zachodzi jeszcze pytanie: czy baraki te zdołają obronić tylu ludzi przed wichrem i niepogodą, burzą i zimnem, wilgocią i wszelkiemi niebezpieczeństwami, jakie są połączone z przepełnieniem mieszkańców w małych lokalach? W powrocie z Lamozan spotkała mnie pod Garną silna nawalnica i dla tego musiałem się schronić do takiej baraki. Cóż tam ujrzałem? Mężczyzn, kobiety, starców i krzyczące dzieci, stosy materaców, kołdr, słomy, pokarmów, wszystko w nieładzie rozrzucone, zepsute powietrze i wyziewy. Jeśli tak długo potrwa, jakież będą skutki tego stanu rzeczy?"

Notatki literacko-artystyczne.

(T) **Konrad, książe na Mazowszu i zakon niemiecki.** Napisał Dr. August Sokołowski. Poznań, nakładem *Tygodnika Wielkopolskiego* 1873.

Wydawnictwo *Tygodnika Wielkopolskiego* rozpoczęte przed trzema laty, w krótkim stosunkowo czasie publikowało kilkanaście tomów różnej treści. Ograniczając się z początku na utwory przeważnie beletrystyczne, ostatniemi czasy zmieniło ten jednostronny kierunek i obdarzyło publiczność kilku poważnemi i cennemi książkami. Pomiędzy niemi znajdujemy rozprawę dra. Sokołowskiego o *Konradzie, księciu mazowieckim.* Autor jej dowiódł, że jest uzdolnionym badaczem, umiejętnie obchodzi się że źródłami, starannie i sumiennie zużytkowuje opracowania, korzysta z rezultatów poszukiwań niemieckich uczonych i lubo sprawy naprzód nie posuwa, w niejednem przecież miejscu wykazuje mylność dotychczasowych zapatrywań i zbija zbyt dowolne przypuszczenia — w innych razach podając w streszczeniu obce wyniki i poglądy.

Praca taka jest zawsze pożyteczną i pożądaną, u nas zwłaszcza, gdzie tak mało dotąd zrobiono dla historyi Piastów, że chcąc coś gruntowniejszego z owych czasów czytać, do dzieł niemieckich uciekać się trzeba. Przyznawszy p Sokołowskiemu wcale niepoślednie zalety, odmówić mu przecież musimy jednej dość ważnej, a mianowicie kunsztu pisarskiego, ładu i harmonii wewnętrznej, co sprawia, że cała rozprawka pisana sucho jednym tchem, powiedziećby można bez kropki, czyta się z wielką trudnością i nuży nawet specyalistów, cóż dopiero zwykły ogół czytelników, który jedynie przystępnym i o ile możności lekkim sposobem pisania zachęcić można do pożywniejszego pokarmu duchowego.

Dr. Sokołowski należy do tej szkoły historycznej, co to balastem erudycyi częstokroć niepotrzebnie przepełniając swoje dzieła, wzbudza wprawdzie w niejednym czytelniku bałwochwalczy podziw nad uczonością autora lecz zarazem przestrasza go widokiem tej dość niekiedy miałkiej studni mądrości. Tą drogą idąc nigdy nie spopularyzujemy wiedzy, lecz odgrywać zawsze będziemy smutną rolę magów egipskich. A przecież mamy i w literaturze naszej świetne wzory wskazujące, jak lekkość i przystępność formy opowiadania połączyć można z największą erudycyą i krytycznością. W wielu razach, gdzie nie było kwestyi spornej, mógł autor cytaty ze źródeł podać w polskim przekładzie; nic by na tem nie ucierpiała sama rozprawa, a pod względem przystępności zyskałaby wiele. Nie ulega przy tem wątpliwości, że im kto lepiej przetrawił przedmiot swych studyów, w tem lżejszym i przystępniejszym kształcie umie go podać publiczności. Za przykład niech posłużą Szajnocha i O. Kalinka.

OSTATNIA POCZTA.

Obecną sytuacyę polityki wewnętrznej trafnie charakteryzuje korespondent *Czasu* temi słowy: Taka tu teraz cisza polityczna, iż żal nam dzienników, zmuszonych codziennie pisać artykuły wstępne, które poświęcają grożącemu niby przesileniu w gabinecie. Przez tydzień pisały o przesileniu, jakby ono miało co chwila wybuchnąć teraz znowu z taką pewnością zaprzeczają przesileniu, jakby ono nigdy nastąpić nie mogło.

O sytuacyi na giełdzie pisze tenże korespondent, że obecna pora roku nie sprzyjająca nigdy rozwojowi interesów giełdowych przyczynia się najwięcej do braku wszelkiego ruchu giełdowego.

Węgierski projekt reformy wyborczej, polega głównie na cenzusie inteligencyi i niezależności posłów od rządu. Liczba deputowanych według tego projektu ma być z przeszło 400 zmniejszoną na 295. Natomiast prawo wyborcze zostało bardzo rozszerzone, gdyż każdy obywatel węgierski opłacający jakikolwiek podatek, bez względu na jego wysokość, i umiejący czytać i pisać, ukończywszy lat 21, otrzymuje prawo wybierania. Liczba posłów z miast ma być tak dalece podniesioną, że pomimo zmniejszenia liczby posłów, miasta będą wysyłały więcej reprezentantów, aniżeli ich mają teraz. Na wsiach wyborcy dzielą się na takich, którzy wybierają sami i na takich, którzy wybierają pośrednio. Liczba wyborców pośrednich nie może jednak przewyższać liczby wyborców bezpośrednich Niezawisłość posłów od rządu ma być gwarantowaną stanowczem wykluczeniem od obieralności nietylko wszystkich urzędników rządowych, miejskich i gminnych, sędziów itp., ale również wszystkich mających rachunki z rządem, lub należących do przedsiębiorstw stojących z rządem w stosunku umowy. Chcąc ubiegać się o krzesło poselskie, trzeba zrzec się urzędu lub opuścić przedsiębiorstwo najdalej w 14 dni po rozpisaniu wyborów.

Cesarz rosyjski przyjedzie do Warszawy 24. bm. i zabawi tam trzy dni.

Telegram z Madrytu donosi pod dniem 19 lipca, że miasta Sewilla i Kadix obwołały niepodległość Andaluzyi. Z pod Kartageny wyruszyły okręty wojenne, aby wzniecić powstanie w Alicante. Nowe ministerstwo przedstawiło się Kortezom po niejakiej zmianie w obsadzeniu niektórych ministerstw; i tak Soter objął ministerstwo stanu, Gonzalez robót publicznych, Moreno Rodriguez sprawiedliwości. W programie nowego rządu, który wyłuszczył Salmeron, leży przedewszystkiem pokonanie Karlistów i demagogów.

Ceny targowe z miesiąca czerwca 1873.

Następujących artykułów:	Sądowa Wisznia zł.	c.	Mościska zł.	c.	Gliniany zł.	c.	Przemyślany zł.	c.	Sanok zł.	c.
Mec pszenicy	7	—	6	25	6	40	7	—	6	87
„ żyta	4	75	4	50	4	33	4	—	4	72
„ jęczmienia	3	75	3	48	3	20	3	—	3	90
„ owsa	1	80	2	7	2	—	1	70	2	35
„ grochu	5	—	5	—	3	46	4	—	—	—
„ hreczki	3	75	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	75	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	1	20	—	—	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	9	—	9	—	8	—	7	50	8	60
„ „ miękkiego	6	50	7	—	—	—	—	—	5	50
Funt mięsa wołowego	—	20	—	20	—	20	—	20	—	20
Robotnik bez wiktu	—	—	—	70	—	40	—	60	—	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. lipca.

Hotel Zorza. Pp.: Hr. Borkowski M. z Mielnicy. — Br. Czechowicz W. z Glinny. — Mozer F. podpułk. z Drohowyża. — Folkojano S. prezydent z Bukaresztu —Lakovaro J. oficer z Bukaresztu.— Vakareiko K. oficer z Bukaresztu. — Baliński A. z Starzawy. — Chriterco T. z Bukaresztu.

Hotel europejski: Pp: Illaszewicz W. pułk. z Radziwiłowa. — Mokri G. z Galacu. — Sosnowski A. z Warszawy. — Wałuski K. z Bukowiny.— Wartarasiewicz A. z Szwajkowa. — Wróblewski W. z Brzostkowa.

Hotel Langa Pp.: Lissenko M. z Kijowa. — Sewerin W. dr. med. z Wołynia.

Hotel angielski: Pp.: Dąbrowski M. z Podhajec. — Falkowski M. z Wołynia. — Huliński A. z Mycowa. — Lang B. z Wolicy. — Stecki A. z Środopolca.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wersal 21. lipca. Przy obradach nad interpelacyą Favre'a przyjęło Zgromadzenie narodowe 400 głosami przeciw 270 przejście do porządku dziennego, wyrażając ufność w politykę rządową.

Paryż 21. lipca. *Soir* donosi, że w niedzielę usiłowano wykonać zamach na życie marszałka Serrano. Sprawcę schwytano.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 21. lipca 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	222	—	224	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	136	—	138	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	78	—	78	75
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	25	72	—
Banku hipoteczn. gal.	84	50	85	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	—	75	75
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	25
„ cesarski	5	20	5	27
Napoleond'or	8	80	8	90
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
„ „ papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	67
Srebro	109	—	110	—

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. lipca 1873.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	68.45	68.55
„ „ „ w banku	73.30	73.40
Losy z r. 1839 całe	265.—	267.—
„ „ 1839 piąta część	255.—	256.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.50	93.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101.75	102.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.—	113.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.—	132.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	74.—	75.—
Galicyi	75.—	75.75
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	77.50	78.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	164.—	165.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	223.50	224.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	1000.—	1010.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	560.—	563.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	22?.—	225.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2100.—	2110.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	224.—	224.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	137.—	138.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	338.—	339.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	187.75	188.25
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.—	71.—
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.10	90.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.—	81.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	89.75	90.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	98.25
„ „ „ „ III. „	96.50	97.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.50	77.50
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	49.—	50.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	84.50	85.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	85.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.—	80.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.—	167.—
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	37.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	25.—	27.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.—	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.50	93.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.75	94.10
Hamburg za 100 M. B.	54.70	54.90
Londyn za 10 ft. szt.	111.15	111.25
Paryż za 100 fr.	43.45	43.60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.28	5.30
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.87	8.88
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.73	109.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. lipca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	15
„ „ „ w srebrze	73	10
Losy z 1860 roku	102	30
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]	—
„ „ kredytowego	213	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	75
Srebro	109	—
Napoleond'or	8	90
Dukat	—	—

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 22. Lipca Nr. 167.

(2053 3—3) **Edykt.**

Nr. 1676 cyw. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia Maryannę Hroch, rodem z Borohradku w Czechach, której miejsce obecnego pobytu nie jest wiadome, że rzeczy jej w roku 1864 w tutejszym magazynie karnym pozostawione w drodze publicznej licytacyi w dniu 2. lipca 1873 sprzedane, z takowej kwota 29 zł. 97 ct. a. w. zebraną, i w tutejszosądowym depozycie zachowaną została.

Wzywa się ją przeto, aby się po odebranie tej kwoty po strąceniu kosztów ogłoszenia edyktalnego pozostałej do sądu tutejszego lub do kuratora w osobie p. Józefa Oskarda ze Starego Sącza ustanowionego, zgłosiła.

Stary Sącz dnia 11. lipca 1873.

(2055 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4482. Do zastępywania niewiadomych spadkobierców i prawonabywców po ś. p. Bazylu Komarnickim właścicielu jednej szóstej części dóbr Mochnate Matków i Iwaszkowic powiatu Turzańskiego „Komarnieczyzna“ zwanej w księgach tabuli krajowej Dom. 196 pag. 96. dalej Dom. 31 pag. 416 i Dom. 31 pag. 417 zapisanej w sprawach wykupu lub regulacyi ciężarów gruntowych, tudzież praw spólnego posiadania i użytkowania dotyczących pomienionych dóbr i w myśl naj. c. patentu z dnia 5. lipca 1853 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 31. października 1857 r. przeprowadzić się mających, mianowała Staromiejska c. k. komisya serwitutowa na podstawie przepisu zawartego w §. 36 wyż powołanego rozporządzenia ministeryalnego p. Bazylego Dr. Wołosiańskiego adwokata krajowego w Samborze kuratorem tych spadkobierców i prawonabywców na koszt i niebezpieczeństwo tychże i dla tego też wzywa powyż wspomnionych niewiadomych spadkobierców i prawonabywców po ś. p. Bazylu Komarnickim, jako też fizycznego posiadacza powyż wspomnionej $1/6$ części Teodora Komarnickiego i wszystkich, którzyby do współwłasności, tej części pretensyę mieli, by w myśl §. 33 wyż powołanego rozporządzenia ministeryalnego wspólnie z ks. Szymonem Komarnickiem właścicielem $4/6$ i Teodorem Komarnickim właścicielem $1/6$ z części dóbr „Komarnieczyzna“ zwanej do zastępywania ich w sprawie wspólnego posiadania i użytkowania lasów w obrębie gminy katastralnej Matków, Mochnate i Iwaszkowce położonych obrali wspólnego pełnomocnika; który stanąć ma przed komisyą w Samborze na dniu 5. sierpnia 1873 gdyż inaczej do tej czynności z ks. Szymonem Komarnickim i Teodorem Komarnickim mianowany kurator zawezwany zostanie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Starostwa.

Staremiasto dnia 13. lipca 1873.

(2056 3—3) **Edykt.**

Nr. 1516 c. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem Iwana Kostyk byłego prostego żołnierza przy c. k. 13 pułku Ułanów, ażeby w przeciągu roku w sądzie tutejszym się stawił, bo inaczej jeżeli Iwan Kostyk niestanie albo innym sposobem sąd o swoim życiu nie zawiadomi, sąd przystąpi douznania go za zmarłego.

Przemyśl dnia 14. maja 1873.

(2057 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 654. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu rozpisuje w celu ściągnienia przez Mojżesza Stein przeciw małżonkom Janowi i Maryi Korosteńskim wywalczonej kwoty 567 złr a. w. z. p. n. na mocy uchwały z dnia 10. maja 1872 do l. 2961 już dozwoloną publiczną sprzedaż realności pod nr. c. 4 w Kniazpolu położonej, do dłużników Jana i Maryi Korosteńskich należącej, składającej się z domu mieszkalnego, młyna, budynków gospodarczych i przynależących do tej realności ogrodów, pól i łąk w objętości 14 morgów 119□ sążni po bezskutecznym upływie dawniej wyznaczonych trzech terminów licytacyjnych li tylko w jednym terminie na dzień 17. października 1870 o godzinie 9 wyznaczonym pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania bierze się sądownie wyprowadzona wartość realności w kwocie 1830 zł. a w. i realnosć ta przy tem terminie nawet i poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę będzie sprzedaną.

2. Każdy chęć kupienia mający będzie obowiązanym kwotę 183 zł. a. w. jako wadium do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, a oprócz tego w razie nabycia realności będzie obowiązanym trzecią część ceny kupna z zachowaniem złożonego wadium do rąk komisyi zapłacić.

3. Resztę warunków licytacyjnych mogą chęć kupienia mający w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkie strony interesowane.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil 30. marca 1873.

(2058 3—3) **Edykt.**

Nr. 35108, Ze strony c. k. sądu krajowego lwowskiego mianuje się adwokata Dr. Nurkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Malego kuratorem dla z miejsca pobytu niewiadomego Jana Ufniarskiego w celu doręczenia temuż uchwały ts. tabularnej z dnia 19. kwietnia 1873 l. 18449 względem wyłączenia lasu Dąbrówka czyli Trościaniec zwany z kompleksu dóbr Borysowa i otworzenia dla takowego ciała tabularnego i temu kuratorowi doręcza się równocześnie powyższą uchwałę tabularną.

O czem się p. Jana Ufniarskiego zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 21. czerwca 1873.

(2067 3—3) **Edykt.**

Nr. 3013 c. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza niniejszem, że Dominik Hipp ojciec w Brukenthalu uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 17. maja 1873 do l. 28713 jako marnotrawca uznany i temuż kuratora w osobie Dominika Hippa syna gospodarza z Brukenthala nadano.

Uhnów 11. lipca 1873.

(2071 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 32222. Dla zabezpieczenia dostawy materyału do pokrycia 11 mili gościńca Lwów-Jaworów-Radymno na r. 1874, 1875, 1876 odbędzie się dnia 22. lipca b. r. o godzinie 12. w południe w lwowskiem c. k. starostwie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1874 wynosić będzie 200 pryzm szutru w cenie fiskalnej 1127 zł. 80 ct.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w wymienionem starostwie, dokąd także należycie wystosowane oferty, opatrzone w 5% wadium przed upływem wyznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty nie ułożone podług przepisów lub podane po upływie terminu nie bgdą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 30. czerwca 1873.

(2061 3—3) **Edykt.**

L. 8701. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu niniejszem wiadomo czyni, że Salomonowi Drimer z Trembowli zginął weksel w języku niemieckim w Trembowli dnia 12. grudnia 1872 na 52 zł. wystawiony, 6 miesięcy od daty płatny podpisem Salamona Drimmer jako wystawiciela zaopatrzony a przez akceptanta Ignacego Krychowicza, do zapłaty przyjęty.

Wzywa się przeto posiadacza tego wekslu, ażeby takowy w przeciągu dni 45 sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym tenże na prośbę Salomona Drimera, jako niebyły i nieważny uznany zostanie.

Tarnopol, dnia 9. lipca 1873.

(2062 3—3) **Edykt.**

L. 8854. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Sch. Chaję Perlmann, że pod dniem 8. lipca 1873 do liczby 8854 przeciw niej Czarna Blumenfeld wniosła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 50 złr. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu je dla niej, na jej koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono. kuratora w osobie p. adw. dr. Marksteina z zastępstwem p. adw. dr. Axelrada, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnioną Sch. Chaję Perlman, by ustanowionego kuratora należycie poinformowała lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 9. lipca 1873.

(2063 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 11570. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 17. kwietnia 1873 do l. 9904 celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z dniem 1. lipca 1870 w kapitale 23,100 zł. wa. wynoszącej wraz z przynaln. przedsięweźmie w dwóch terminach to jest 26. sierpnia 1873 i 24. września 1873 każdą razą o godzinie 10 zrana, publiczną przymusową sprzedaż dóbr Łęki dolne z przyległ. Paszkowszczyzna, Uniatowszczyzna i Wolniki w powiecie Pilznieńskim położonych wedle Dom. 243 pag. 287 n. 15 haer. Franciszka Ksawerego Wykowskiego własnych pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 52,448 zł. wa. W pierwszym i drugim terminie, dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze, i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 5,244 zł. 80 ct. wa. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemniz., wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wszakże Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmiej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin sądowy na dzień 24. września 1873 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Reszte warunki licytacyjne tudzież extrakt tabularny dóbr Łęki dolne z przyleg. w tutejszosądowej registraturze a na terminach licytacyjnych przy komisyi licytacyjnej mogą być przeglądnięte.

O tem zawiadamia się galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie, dalej dłużnika Franciszka Ksawerego Wykowskiego, na którego majątek konkurs otwarty został, do rąk adwokata Dr. Grabczyńskiego, jako zarządcy masy krydalnej, następnie wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, nakoniec wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych jako to: Tittel Florenz, Jüttel Florenz, Mojżesz Celnik, I. Salom, Salomon Kapice, Scheindl Bau, i Meilech Laub, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 21. października 1872 do Tabuli krajowej weszli do rąk kuratora adw. Dr. Tokarza z substytucyą adw. Dr. Kapiszewskiego ustanowionego.

Z Rady c k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 19. czerwca 1873.

(2064 3–3) **Edykt.**

L. 12378. Wskutek dalszej rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 10. czerwca 1873 r. l. 12992, c. k. sąd deleg, miejski zawiadamia, iż na zgodne żądanie nauczycieli, a mianowicie: Mojżesza Rittermana, Berla Immerglücka, Noego Kaufmana, Breindli Rubinstein, S. Lieblinga, Doby Rittermann, rozpisana t. s. rezolucyą z dnia 9. maja 1873 l. 5876 publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Mogile pod l. 122 położonej, Kaspra i Katarzyny Tyrków własnej protokołem z dnia 17. lutego 1872 l. 3310 zastawniczo opisanej a protokołem z dnia 9. września 1872 l. 18188 egzekucyjnie oszacowanej w terminach powołaną rezolucyą wyznaczonych do połowy ograniczoną zostaje z tą zmianą warunków licytacyi, że:

1. cenę wywołania stanowi połowa ceny szacunkowej całej realności tj. kwota 1022 złr. 75 kr. w. a. i że chęć nabycia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi wadium w kwocie 102 złr. 50 kr. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych prawnie na wadium służyć mogących, według ich kursu lecz nie wyżej wartości nominalnej

Kraków dnia 14. lipca 1873.

(2076 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1126. C. k. sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że Józef Dunajewski z Liska uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 9. października 1872 l. 10523 za marnotrawcę uznanym został i że z powodu tego dla niego Piotra Ogonowskiego z Liska za kuratora ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko dnia 21. maja 1873.

(2082 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3188 cyw./73. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy czyni niniejszem wiadomo, że w sprawie Nussyma Aszendorf przeciw masie po Wasylu Kuczerawy pto 22. zł. 45 ct. a. w. zpn. przymusowa przedaż realności w Olikowcu pod N. kon. 80 położonej dnia 23. września 1873 i 21. października 1873 a w razie nieudania się 18. listopada 1873. każdą razą o 9 godzinie rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

Jako cenę wywołania przyjmuje się cena sądowego oszacowania zł. ct. aw. i każden chęć kupienia mający winien jest % takowy tj. zł. ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyi mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane lub odpisane.

Z c. k. sądu powiatowego

Mielnica dnia 30. czerwca 1873.

(2083 1—3) **Edykt.**

Nr. 1181 ciw. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa nieobecną, z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Nazaryk z Hałbowa, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosiła, i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po jej zmarłym w Hałbowie dnia 4. lutego 1872 ojcu, Janie Nazaryk złożyła, gdyż inaczej pertraktacya spadku z ustanowionym dla niej kuratorem Aftanem Demczak z Hałbowa przeprowadzoną zostanie.

Zmigrod 23. czerwca 1873.

(2084 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 24649. W celu zabezpieczenia dostawy szutru do 38.39 i 1.2/4 40 mili gościńca państwow. dawniej w jarosławskim obecnie w rzeszowskim okręgu budowniczym położonego na lata 1874, 1875; 1876 odbędzie się na dniu 7. sierpnia 1873 w c. k. starostwie w Rzeszowie licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Dostawa ta wynosi na rok 1874—770 kupek szutru po 54' w cenie fiskalnej 3839 zł. 40 ct.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz kupek dla każdej pojedyńczej ćwierci mili dostawić się mających wraz z ceną każdej kupki przejrzanemi być mogą w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cytrami ale i literami na cały trzyletni okres czasu, lub też tylko na rok 1874 w wymienionym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisu uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. lipca 1870.

(2085 1—3) **Edykt.**

Nr. 5609. C. k, sąd obwodowy Stanisławowski ogłasza niniejszem, iż p. adw. Dr. Szydłowski z substytucyą p. adw. Dr. Tutaka uchwałą z dnia 23. września 1871 l. 11027, jako kurator wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu swojego z powodu zatracenia wszelkich aktów sądowych podczas pożaru miasta Stanisławowa dnia 28. września 1868 niewiadomych, na cenę kupna dóbr Tłumacza z przyległościami przeniesionych, celem przydziału resztującej jeszcze ceny kupna rzeczonych dóbr zamianowanym został, rzeczą więc wierzycieli jest, temuż p. kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innych zastępców sobie obrać.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 28. czerwca 1873.

(2087 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3488 sąd C. k. sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż w celu ściągnięcia pretensyi wekslowej Ernestyny Thirbergerowej w kwocie 280 zł. zpn. odbędzie się publiczna licytacya celem przymusowej sprzedaży realności Józefa Pawełka pod Nk. 68d./93n. w Ładygowicach położonej w dwóch terminach t, j. dnia 11. sierpnia i dnia 19. września r. b. każdą razą o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tej realności w kwocie 1497 zł. wa., poniżej której realność ta przy pierwszych dwóch terminach pozbytą nie będzie, a w razie tym wyznacza się jednocześnie termin na dzień 19. września 1873 godzinę 11 przed południem do ustanowienia lżejszych warunków licytacyjnych.

2. Każdy licytant obowiązany będzie złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadyum w okrągłej kwocie 150 zł. gotówką, lub też w publicznych obligacyach według ostatniego kursu do rąk komisyi licytacyjnej, które nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane a innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi wydane będzie;

3. Nowonabywca obowiązany będzie w trzech dniach po licytacyi złożone wadyum do wysokości 10% ceny kupna uzupełnić, zaś co do wypłaty reszty ceny kupna wierzycielom tabularnym, lub co do pozostawienia dalszego takowych na tejże realności ma się nowonabywca z niemi w tym względzie ojednać.

4. Dalsze warunki, jako też akt oszacowania, wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszym sądzie, zaś wykaz podatków i powinności indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Biała dnia 29. maja 1873.

(2089 1—3) **Edykt.**

L. 2712. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie dyrekcyi uprzyw. zakładu kredytowego włośc. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 228 w Jabłonicy położonej w księgach gruntowych niezahipotekowanej Mozesa Engelsteina własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 10. września 1870 opisanemi gruntami w trzech terminach a to 18. września, 16. października i 27. listopada 1873 każdą raza o 10. godz. przed

połud. w izbie sądowej, pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma 400 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest: 40 zł. a. w. w gotowiźnie lub obligacjach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej gazecie lwowskiej ogłoszonego.

3. Sprzedaną zostanie ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś ua trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszosądowej registraturze wejrzeć można.

Delatyn 23. czerwca 1873.

Erkenntnisse.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien erkennt über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, daß der Inhalt des in Nr. 28 der Wochenschrift „Neuer freier Kikeriki" enthaltenen Aufsatzes mit der Ueberschrift „Stremayer und sein Ausstellungsobject" das Vergehen nach § 300 St. G., der Inhalt des unter der Aufschrift „Der Krieg Rußlands" enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. B. 8/1863 rücksichtlich § 492 St. G. und endlich die bildliche Darstellung unter der Aufschrift „Terpsichore" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, daher nach Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen wird.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 14. Juli 1873.

Weittenhiller mp. Thallinger mp

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Krakau hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13. Juli 1873, Z. 16506, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Stanowisko żydów w krajach polskich" in der Zeitschrift „Zagroda" Nr. 13 von 1873, begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15 October 1868, Nr. 142, R. G. B. und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12. Juli 1873 Z. 492/5276, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Il Sacro Cuore e l'Assemblea Francese" und den Anfangsworten „Se non sapessimo che la Francia", enthalten in der Zeitschrift „Il Progresso" Nr. 174 vom 6. Juli 1873, gedruckt in Triest bei Appolonio & Caprin, begründet den Thatbestand des Vergehens der Beleidigung einer gesetzlich anerkannten Kirche oder Religionsgesellschaft nach § 303 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142, R. G. Bl. und § 36 P. G. die weitere Verbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12. Juli 1873 Zl. 495/5285, zu Recht erkannt:

Die Carricatur unter welcher die Worte „....male pel povero Barbiere che, ecc." und auf welcher das Wort „Sequestro" ersichtlich ist, enthalten in die Zeitschrift „Il Barbiere risorto" Nr. 13 vom 5. Juli 1873, gedruckt in Triest bei Appolonio & Caprin, begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl Nr. 142, und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (2078)

(2069 2—3) **Edykt.**

Nr. 1631 ciw. Pod dniem 14. maja 1873 do l. 1631 wnieśli Mendel Reiszer i Leib Malz przeciw Ferdynandowi Melzerowi i Tadeuszowi hr. Michałowskiemu, który to otatni z miejsca pobytu wiadomym nie jest, do tutejszego sądu pozew o solidarne zapłacenie kwoty 1000 zł. a. w.

Zamianowawszy dla Tadeusza hr. Michałowskiego kuratora do przedsięwzięcia tego sporu w osobie adwokata krajowego Dr. Smutnego, wzywa się go, by kuratorowi swemu informacyj udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał i tego sądowi tutejszemu oznajmił i jednocześnie uwiadamia się, że termin do rozprawy na dzień 18. września 1873 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczony został.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne dnia 2 czerwca 1873.

(2070 2—3) **Edykt.**

Nr. 28445. C. k. sąd krajowy zawiadamia Leonarda i Roralię Kaizerów, Jana i Antoninę małż. Antonów, Tymoteusza Habermana, Józetę i Ewę Nawrockich, Frydryka Webera, Ewę Werhanowską, Michała Śniadowskiego, Ewę Raczyńską, Rebekę Laner, Teklę Galińską spadkobierców Maryi Galińskiej, Alojzego Kinzlera, Izraela i Ittę Sobel, że na prośbę Fryderyka i Amalii Opuchlaków dozwolono wykreślenie następujących uchwał odmownych: W stanie czynnym realności pod l. $472^2/_4$ zanotowaną jak D. 23 p. 558 n. 3 haer uchwałą do l. 17372 z dnia 21. grudnia 1810, mocą której prośbie Leonarda i Rozalii Kaizer o zaintabulowanie resztującej ceny kupna w kwocie 500 zł. odmówiono II W stanie czynnym realności pod l $474^2/_4$ zanotowaną jak D. 36 p. 226 n 3 haer uchwałą do l. 13010 z 27. września 1810 mocą której intabulacyi cessyi browaru na rzecz Jana i Antoniny małż. Anton a wedle Dom. 36 p. 227 nr 5 haer. uchwałą po l. 17095 z dnia 21. grudnia 1810 mocą której zaprenotowaniu zarzutu Tymotei Haberman przeciw intabulacyi upadłości Barbary Krystlin na browarze pod l. $474^2/_4$ odmówiono.

III Dalej widoczne w stanie czynnym realności pod l. $475^2/_4$ a) D. 41 p. 215 nr. 7 haer. odmowną uchwałę do l. 23072 z dnia 28. stycznia 1841 z powodu prośby Józefa i Ewy Nawrockich o zaintabulowanie ich za użytkujących właścicieli jednego morga gruntu pod l. $311^2/_4$ a za nieograniczonych właścicieli $456^1/_2$ morgów wydzielonych z gruntów Filipowskie i Makuchowskie; b) D. 95 p. 246 n. 9 haer. do l. 22190 uchwałą z dnia 4. grudnia 1841 rekurs rzeczonych Józefa i Ewy Nawrockich w przedmiocie powyżej poszczególnionym odrzucają; c) D. 95 p. 252 n. 15 haer. uchwałą do l. 21201 z dnia 1. października 1847 intabulacyi prenotacyi nieoznaczonych granic parceli gruntowej w jurydyce Tomaszowszczyzna pod l. $311^2/_4$ w prośbie Frydryka Weber odmawiającą d) Dom. 95 p. 259 n. 24 haer. w 2gim ustępie podobnąż uchwałą do l. i $^{28157}/_{851}$ odmawiającą prośbie Ewy Werhanowskiej intabulacyi i prenotacyi własności nieograniczonej jednego morga gruntu pod l. $311^2/_4$; e) D. 95 p. 261 n. 26 haer uchwałą do l. 8396 z dnia 28. maja 1853 odmawiającą prośbie Mishała Sniadowskiego adnotowanie ograniczonego prawa użytkowania gruntu pod l. $211^2/_4$ o wytoczonego sporu; f) D. 95 p. 268 nr. 36 haer uchwałą do l 16994 z dnia 14. lipca 1859. odmawiającą zaintabulowanie Ewy Raczyńskiej za właścicielkę realności pod l. $311^2/_4$; g) D. 174 p. 398 n. 46 haer. uchwałą do l. 54204 z dn 1. kwietnia 1861 intabulacyi Rebeki Laner za właścicielkę $^1/_4$ części realności pod l $311^2/_4$ odmawiającą; h) Dom. 174 pag. 399 nr. 47 haer. uchwałą do l. 40404 z dnia 3. grudnia 1862 mocą której rekurs Rebeki Laner w tymże samym przedmiocie odrzucono; i) D. 95 p 247 n. 6 i 7 uchwałą odmowną do l. 54230/861 & 40405/862 w przedmiocie extabulacyi klauzuli nieobciążania i nie sprzedania realności pod l. $311^2/_4$ Rebeki Laner. — IV. W stanie czynnym realności pod l. $481^2/_4$ 1) D. $^9/_{95}$ p. $^{22}/_{247}$ nr. $^4/_{11}$ haer. uchwałę do l 15813 z dnia 24 września 1842 odmawiającą prośbie Tekli Galińskiej o zaintabulowanie ją za właścicielkę $^1/_2$ jurdyki Tomaszowszczyzna pod l. 311 474 475 481 i 482 położonej.

2) D. 9/95 p. 23/256 nr. 9/20 haer ustęp odmownej uchwały z dnia 1. lutego 1849 do l. 469 dotyczący prośby Michała Śniadowskiego o zaintabulowanie go za właściciela gruntów pod l. 474, 475, $481^2/_4$; 3) D. et p. cod. n 11 haer. ustęp odmowny uchwały do l 6206 z dnia 18. kwietnia 1850. Dotyczący prośby spadkobierców Maryi Galińskiej o intabulacyi i prenotacyi jurydyki pod l. $318^3/_4$, 311, 474, 475, i $481^2/_4$; 4) D) 31, p 314, n. 21 haer. do l. 54753 z dnia 7. kwietnia 1862 uchwałą odmowną wskutek prośby Alojzego Kinzlera o zaintabulowanie go za właściciela części gruntu pod l. $311^2/_4$ i nakoniec 5) D. 212 p. 51 nr. 26 haer. odmowny ustęp uchwały do l. 66640 z dnia 31. grudnia 1868 odnoszący się do prośby Israela i Itte Sobel o zaintabulowanie lub zaprenotowanie ich za właścicieli części realności pod l 482 i $311^2/_4$.

Oraz, że im, jako z życia i miejsca pobytu nieznanym, kuratorem adw. dr. Jekelesa z następstwem p. dr. Pomianowskiego ustanowiono.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 29. maja 1873.

(2072 2—3) **Edikt.**

Z. 8896. Vom Tarnower k. k. Kreis- als Handels-Gerichte, wird der Inhaber des im Verlust gerathenen Wechsels nachstehenden Inhalts: „Tarnów den 23. Juli 1870 p. ö. w. 68 fl. 69 kr. Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre unserer Eigenen die Summe von sechzig acht Gulden 69 kr. den Werth in Waaren und stellen solchen auf Rechnung laut Bericht Ferd. Leese et Grünn Herrn Isak Weiss in Tarnów angenommen Isaak Weiss" aufgefordert, denselben dem Gerichte binnen 45 Tagen vorzulegen, da nach verstrichener Frist genannter Wechsel für null und richtig erklärt werden würde.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Tarnów, den 15. Mai 1873.

(2073 2-3) **Edykt.**

Nro. 9403. C. k. Sąd del. miej. czyni wiadomem, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 11. lutego 1873. L. 2919, w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 23. lipca 1872. L. 14706 na zaspokojenie przyznanej Dobie Ritterman należytości wekslowej w kwocie 300 zł. w. a. z procentem 6% od dnia 20. lipca 1872. kosztów sądowych 9 zł. 68 kr., tudzież egzekucyjnych w kwotach 4 zł. 12 kr., 4 zł. 42 kr., i 6 zł. 52. kr. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 1. w Łęgu położonego dłużników pp. Jakuba i Maryanny Szabelskich własnego ciała tabularnego nie stanowiącego protokołem z dnia 16. marca 1872. zastawniczo opisanego a protokołem z dnia 2. listopada 1872. r. egzekucyjnie na 550 zł. w. a. oszacowanego, w trzech terminach na dniu 20. sierpnia, 24. września i 27. października 1873. każdą razą o godzinie 9. przed południem, na których to dwóch pierwszych terminach rzeczone gospodarstwo tylko wyżej lub wedle ceny szacunkowej na trzecim i poniżej takowej sprzedanem będzie.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi wadium w kwocie 55 zł. w. a. w gotówce lub w papierach prawnie na wadium służyć mogących według ich kursu lecz nie wyżej wartości nominalnej.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Kraków dnia 3. lipca 1870.

(2074 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2668. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości, że 27. lipca 1864 umarł w Butelce niżnej Grzegorz Deduch bez pozostawienia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu tegoż bratanicy Połahy Deduch i Justyny Deduch sądowi temuż nie jest wiadome, wzywa się obydwie, aby w przeciągu roku jednego od dnia poniżej wyrażonego do sądu tego się zgłosiły i oświadczenie swe spadkowe wniesły — inaczej postępywanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem Michałem Deduch i z oświadczonymi spadkobiercami prowadzone będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Borynia, dnia 20. czerwca 1873.

(2075 2—3) **Edikt.**

Z. 1989. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird dem Chune Rosenfeld aus Brody und respective da derselbe gestorben sein soll, seinen Erben hiemit bekannt gegeben, daß mit dem h. g. Bescheide vom 23. November 1872 Z. 7240 dem Ansuchen des Marcus und der Menie Salz um Einverleibung der letzteren als gleichtheilige Eigenthümer der auf den Namen des Chune Rosenfeld intabulirten aus zwei Tabularkörpern bestehenden Realität sub tab. Nr. 1305 in Brody statt gegeben worden ist, und daß dieser Bescheid für Chune Rosenfeld respective für dessen Erben zu Händen des gleichzeitig in der Person des hiesigen Adv. Hr. dr. Weisstein bestellten Curators zugestellt wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 27. Juni 1873.

(2077 2—3) **Edykt.**

Nro. 867. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza że Anna Chochorowska wniesła dnia 24. marca 1873. do l. 867., prośbę o uznanie nie obecnego Błażeja Chochorowskiego za zmarłego celem przeprowadzenia pertraktacyi spadku z powodu iż dnia 3. lipca 1866. w bitwie po Königgraetz miał zginąć.

Dla nieobecnego Błażeja Chochorowskiego ustanawia się kuratorem Dra. Ludwika Kapiszewskiego, adw. kraj. w Tarnowie.

Zarazem wzywa się tegoż Błażeja Chochorowskiego, aby się w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie stawił, lub w inny sposób sąd tutejszy o swoim życiu i miejscu pobytu zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie przystąpi się do uznania go za zmarłego.

C. k. sąd powiatowy

Wojnicz dnia 5. czerwca 1873

(2079 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 6258 C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu zawiadamia niniejszem Nuchima Friedmann z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę domu handlowego L. Süsswein i syn z dnia dzisiejszego do l. 6258. wniesioną dozwolonem zostało równoczesną uchwałą tusądową celem zabezpieczenia należytości wekslowych 350 zł. 400 zł. w. a. na rzecz proszącego prowizoryczne zajęcie ruchomości do dłużnika Nuchima Friedmann w Przemyślu należących prawem od zajęcia nieuwolnionych, za złożeniem kaucyi za wstyd i szkodę w kwocie 200 zł. w. a. zawiadamiając pomienionego, dłużnika iż onemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie Adwokata krajowego Dr. Skałkowskiego z zastępstwem Adwokata Dr. Zezulki postanowiono i pierwszemu uchwałę powołaną do L. 6258/1873. doręczono.

Przemyśl dnia 16. lipca 1873.

(2080 2—3) **Edykt.**

Nro 3060. C. k. sąd powiatowy w Brzozowie wiadomo czyni, że na dniu 16. kwietnia 1848. zmarł gospodarz Michał Dragan w Wróbliku królewskim z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi mniejsce pobytu jego córek Julii Dlagan, Maryi zam. Pliczka i syna Dmytra Dragan niewiadome, zatem wzywa się tychże, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszym sądzie się zgłosili, i oświadczenie do spadku tegoż wnieśli, gdyż w przeciwnym razie z zgłaszającemi się spadkobiercami i postanowionym dla nich kuratorem Pawłem Kopczyk rozprawa przeprowadzoną będzie.

Brzozów dnia 6. czerwca 1873

(2081 2 3) **Edykt.**

L. 3094. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Małgorzatę Bocheńską, iż Piotr i Teresa Piątkiewiczowie pod dniem 8. lipca r. b. l. 2138 przeciw niej do tutejszego sądu pozew o uznanie, iż pretensya wyrokiem z d. 18. marca 1842 l. 394 w kwocie 50 zł. m. k. czyli 52 zł. 50 ct. w. a. wywalczona z stanu biernego realności nr. 194/487 zaintabulowana przez zadawnienie wygasła, wnieśli, który do ustnej rozprawy na dzień 23. lipca 1843 o godzinie 9 rano zadekretowano i ustanowionemu dla niej zastępcy p Franciszkowi Bittmar doręczono, z którym rozpoczęta rozprawa z prawnym skutkiem przeprowadzoną będzie, wzywa się zatem zawiadamiającą się, by rzeczonemu obrońcy wszelkie dowody jej sprawę broniące na czasie dostarczyła, lub sobie innego obrońcę obrała, sąd o tem powiadomiła, lub się sama osobiście broniła, a to tem pewniej, iż razie zaniedbania złe skutki z tego wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 10. grudnia 1873.

(2068 2—3) **Konkurs**

L. 14761. Posada woźnego pocztowego z czasowym charakterem we Lwowie za rocznem wynagrodzeniem 350 zł. i 25%wym dodatkiem aktywalnym; suknia służbowa w naturze i kaucya 200 zł. Termin podań zaopatrzonych w przynależne dokumenta naznacza się cztery tygodnie

później: dwie posady woźnych pocztowych z czasowym charakterem we Lwowie i Krakowie za rocznem wynagrodzeniem po 350 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 87 zł. 50 ct. suknia służbowa w naturze, kaucya po 200 zł. Termin podań naznacza się trzy tygodnie

nakoniec: posada pocztmistrza w Żurawicy, powiecie przemyskim za zawarciem kontraktu służbowego i złożeniem kaucyi 200 zł., stajennem 180 zł. i kancelaryjnem rocznem 36 zł. i umówić się mającem wynagrodzeniem za utrzymywanie dziennie czterorazowych poczt pieszych między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Żurawicy.

Udokumentowane podania wnieść trzeba w przeciągu trzech tygodni w drodze c. k. wyższej dyrekcyi pocztowej we Lwowie, oraz nadmienić, za jakie najmniejsze wynagrodzenie utrzymywanie wspomnionych poczt pieszych się uskuteczni.

Lwów, dnia 14. czerwca 1873.

Concurs.

Z. 14761. Eine Postamtsdienersstelle in zeitlicher Eigenschaft, Jahreslohn 350 fl. 25% Aktivitätszulage; Dienstkleid in natura; Kaution 200 fl.

Gesuche sind unter Nachweisung der gesetzlichen Erfordernisse binnen vier Wochen.

Dann zwei Postamtsdienersstellen zeitlicher Eigenschaft in Lemberg und Krakau, Jahreslohn je 350 fl. die 25 perzentige Aktivitätszulage jährlicher 87 fl. 50 kr. Genuß des Dienstkleides in natura; Caution je 200 fl. Gesuche sind binnen drei Wochen, endlich

Postmeisterstelle in Żurawica, Bezirkshauptmannschaft in Przemyśl gegen Dienstvertrag und Caution von 200 fl, Jahresbestallung 180 fl., jährliches Amtspauschale 36 fl. und ein zu vereinbarendes Pauschale für die Unterhaltung der täglich viermaligen Botengänge zwischen dem Postamte und Bahnhof in Żurawica.

Dokumentirte Gesuche sind binnen drei Wochen bei der k. k. Oberpostdirektion in Lemberg einzubringen, und es ist zugleich anzugeben, welches geringste Jahrespauschale für die Unterhaltung der oberwähnten Botengänge beansprucht wird.

Lemberg, am 14. Juli 1873.

Z drukarni E. Winiarza.